

Anna ROGOWSKA-WANDOWICZ

Uniwersytet Wrocławski

 <https://orcid.org/0000-0002-7331-9608>

SŁOWNIK POLSKO-ŁACIŃSKI JAKO NARZĘDZIE DYDAKTYCZNE. ANALIZA DOSTĘPNYCH POZYCJI POD KĄTEM ICH PRZYDATNOŚCI DLA OSÓB UCZĄCYCH SIĘ JĘZYKA ŁACIŃSKIEGO

POLISH-LATIN DICTIONARY AS A TEACHING TOOL.
AN ANALYSIS OF AVAILABLE DICTIONARIES IN TERMS OF THEIR
USEFULNESS FOR LATIN LEARNERS

Dictionaries are among the important materials used in language learning and teaching. The aim of this article is to examine the available Polish-Latin dictionaries from the point of view of their usefulness for native speakers of Polish in the process of Latin acquisition. As a reference, I use Monika Bielińska's work "Leksykografia. Słownik specjalistyczny" ("Lexicography: A Specialist Dictionary"). In the course of the paper I present the needs of the two most important groups of addressees of the Polish-Latin dictionary, namely students of classical philology and participants in Latin classes in other study programmes (e.g. law, medicine). I analyse the advantages and disadvantages of two dictionaries: "Mały słownik polsko-łaciński" ("Compact Polish-Latin Dictionary") edited by Lidia Winniczuk and "Słownik polsko-łaciński" ("Polish-Latin Dictionary") by Antoni Bielikowicz. The conclusion of the study is that there is no dictionary that is well suited to the needs of either of the target groups, and for philology students, the best choice may be to reach for Bielikowicz's 19th-century dictionary.

Keywords: lexicography, Polish-Latin dictionary, Latin, classical philology

Słowa kluczowe: leksykografia, słownik polsko-łaciński, łacina, filologia klasyczna



© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Received: 18.07.2024. Verified: 23.07.2024. Revised: 10.05.2025. Accepted: 26.06.2025.

Funding information: University of Wrocław. **Conflicts of interests:** None. **Ethical considerations:** The Authors assure of no violations of publication ethics and take full responsibility for the content of the publication. **Declaration regarding the use of GAI tools:** not used.

Wstęp

Pomimo rozwoju technologicznego, niosącego za sobą wiele narzędzi wspomagających akwizycję języków obcych, słowniki wciąż wydają się cenną pomocą dydaktyczną. Osoby na różnych poziomach znajomości na przykład języka angielskiego bez trudu odnajdą odpowiednie do swojego poziomu opracowania, jako że wysokie zapotrzebowanie pozwala na tworzenie wielu materiałów dostosowanych do różnego typu odbiorców. W kontekście uczenia się szczególnie ważny jest słownik dwujęzyczny. W tej pracy skupiam się na słowniku, w którym językiem wejścia jest rodzimy język użytkownika (L1), a językiem wyjścia – język przyswajany (L2). Takie wydania przydają się zarówno podczas ćwiczeń wykonywanych w toku nauki, jak i w roli wsparcia w komunikacji z innymi użytkownikami języka.

Przypadek słownika polsko-łacińskiego jest specyficzny. Społeczność podtrzymująca niemal zerwaną tradycję aktywnego posługiwania się łaciną wprawdzie rośnie, jednak większość uczących się dąży jedynie do wykształcenia kompetencji pozwalających rozumieć czytany tekst. Słownik polsko-łaciński będzie zatem słownikiem przede wszystkim dydaktycznym, potrzebnym w wykonywaniu ćwiczeń zadanych przez nauczyciela¹. Niskie zainteresowanie łaciną wpływa ponadto na rynek wydawniczy. Leksykografia ściśle związana z tym językiem jest w ostatnich latach raczej uboga², a tworzenie wyspecjalizowanych opracowań z myślą o różnych grupach odbiorców jest nieopłacalne. W związku z tym funkcjonujące słowniki powinny cechować się wszechstronnością, aby w jak najwyższym stopniu spełniać potrzeby różnorodnych adresatów.

Założeniem mojej pracy jest zidentyfikowanie najważniejszych cech słownika polsko-łacińskiego odpowiadającego potrzebom współczesnych odbiorców. W tym celu przyjrę się potencjalnym użytkownikom oraz właściwościom zarówno słowników dydaktycznych, jak i tych innego rodzaju. Punktem odniesienia będzie opracowanie *Leksykografia. Słownik specjalistyczny* pod redakcją Moniki Bielińskiej (Bielińska 2020). Następnie zbadam, na ile dwa słowniki polsko-łacińskie dostępne współczesnemu odbiorcy spełniają wcześniej określone kryteria.

1. Adresaci słownika polsko-łacińskiego

1.1. Adresat słownika według Moniki Bielińskiej

Zgodnie z definicją Bielińskiej (2020: 32–33) adresat słownika to: „Potencjalny, zakładany przez autora i/lub wydawnictwo odbiorca słownika, planowany użyt-

¹ Pomijam jako marginalne użycie słownika jako pomocy przy tłumaczeniu na przykład nazw instytucji czy dyplomów.

² Są wydania związane np. z łacińskimi sentencjami czy łacińską terminologią fachową, brak jednak nowoczesnych słowników dydaktycznych, szczególnie dla osób, dla których łacina to główny przedmiot nauki (por. Wojan 2013; Wojan 2014).

kownik słownika”. Badaczka zwraca uwagę, że profil odbiorcy determinuje koncepcję publikacji, dlatego też powinien zostać określony na początku prac. Na ów profil składają się „wiek, kwalifikacje, znajomość języka opisywanego w słowniku, sytuacje, w których używa słownika”. Wszystkie te elementy należy uwzględnić przy ustalaniu „objętości słownika, planowaniu kryteriów selekcji zewnętrznej [...], wypracowywaniu metajęzyka”. Bielińska dzieli adresatów na głównych, którzy „ze względu na swoje potrzeby, kwalifikacje oraz na zawartość i funkcje słownika” mają „często i efektywnie z niego korzystać”, oraz sekundarnych, czyli „zwykle niesprecyzowaną bliżej grupę potencjalnych odbiorców, którzy mogą ze słownika korzystać, lecz których potrzeby nie miały decydującego wpływu na kształt publikacji”. W dalszej części hasła autorka zauważa, że większą grupę adresatów mają słowniki ogólne, podczas gdy duża część specjalistycznych (między innymi historyczne, etymologiczne czy frekwencyjne) adresowana jest do wąskiego grona. Owe wydania z jednej strony nie są pomyślane jako pomoc w codziennej komunikacji, z drugiej zaś są trudniejsze w użyciu „z powodu stosowanego metajęzyka, rozbudowanego systemu skrótów i innych form kondensacji tekstu, długości artykułów hasłowych czy ukształtowania struktury dostępu” (Bielińska 2020: 32–33).

1.2. Adresaci słownika polsko-łacińskiego

1.2.1. Uczestnicy lektoratów łaciny na kierunkach innych niż filologia klasyczna

Wśród osób obecnie uczących się języka łacińskiego wyróżnić można dwie podstawowe grupy. Pierwszą i liczniejszą stanowią przede wszystkim studenci dyscyplin, dla których znajomość łaciny nie jest kluczowym, ale jedynie dodatkowym narzędziem. Są to na przykład kierunki związane z medycyną, prawem czy historią, a także niektóre filologie nowożytne. Lektoraty łaciny obejmują zazwyczaj niewiele godzin, coraz częściej należą też do zajęć opcyjnych. Nabycie kompetencji językowych na zaawansowanym poziomie nie jest wówczas możliwe. Efekty uczenia często sformułowane są bardzo ogólnie, co zapewne związane jest z nieprzystawalnością złożonego zadania, jakim jest uczenie się języka do ograniczonego czasu – trudno wyznaczyć osiągalne cele, które dałoby się dobrze powiązać z programem studiów (takim celem mogłaby być na przykład umiejętność tworzenia lub choćby rozumienia łacińskich rozpoznań medycznych). Z reguły od studentów wymaga się znajomości słownictwa związanego ze studiowaną dziedziną (na przykład botanicznego, anatomicznego czy prawniczego), a także podstaw gramatyki. Jako ćwiczenie nierzadko proponuje się tłumaczenie prostych zdań z języka polskiego³. Celem nie jest przygotowanie do samodzielnego czy-

³ Najprostszą, ale też raczej nużącą formą tego rodzaju ćwiczenia jest tłumaczenie na łacinę zdań zawartych w podręczniku. Bardziej angażujące, a jednocześnie niezbyt czasochłonne może być na przykład następujące zadanie: studenci w grupach tłumaczą na łacinę tytuły ulubionych książek lub filmów (często są to połączenia dwóch rzeczowników – w mianowniku i dopełniaczu – lub

tania tekstów ani tym bardziej wykształcenie wycucia stylistycznego – po tak krótkim kursie trudno by było tego oczekiwać – ale jedynie użycie w praktyce słówek i prostych zasad gramatycznych. Efektem takich ćwiczeń są teksty, które dla rodowitego Rzymianina byłyby zupełnie niezrozumiałe, jako że opierają się na kalkach z języka ojczystego studenta. Jednakże w tych przypadkach twory pozornie łacińskie są całkowicie akceptowalne, a samo ćwiczenie prawdopodobnie korzystnie wpływa na utrwalenie wymaganej leksyki czy rozwijanie świadomości pojęć gramatycznych.

1.2.2. Filologowie klasyczni

Do drugiej grupy należy wąskie grono przyszłych lub obecnych specjalistów, dla których rozwój kompetencji językowych na wysokim poziomie jest kluczowy. Są to głównie studenci i absolwenci filologii klasycznej, ale też niektórzy języko- i literaturoznawcy, dla których literatura łacińska jest jednym z przedmiotów badań, oraz część historyków czy filozofów. Godzin dydaktycznych jest znacznie więcej, a cele kształcenia są bardziej złożone. Oprócz kompetencji właściwych także badaczom filologii nowożytnych ważne jest wykształcenie silnej świadomości odmiennych realiów, obecnych w samym języku i powstałych w nim tekstach. Tego rodzaju różnice dotyczą także języków współczesnych, jednak zwykle występują one między systemami funkcjonującymi wprawdzie nie w tych samych miejscach, ale w tym samym (lub zbliżonym) czasie. Różnorodność jest dodatkowo zmniejszana przez trwające procesy globalizacyjne. Student filologii klasycznej powinien wykształcić umiejętność przyjmowania punktu widzenia (i związanego z nim innego niż współczesne ujmowania myśli przy pomocy języka) jak najbliższego użytkownikowi łaciny żyjącemu setki lat wcześniej (por. Beard, Henderson 1997) i z tej perspektywy interpretować badane teksty⁴. Ta szczególna umiejętność należy do obszarów niezmiernie dla filologa ważnej kompetencji metajęzykowej⁵. Dodatkową komplikacją jest fakt, iż łaciną posługiwano się nie tylko w kojarzonym z nią Rzymie przełomu er – przez setki lat później pełniła ona w różnych miejscach rolę uniwersalnego języka ludzi wykształconych. Wariantem języka nauczonym jako standardowy jest ten związany z rzymską epoką klasyczną. Ci zatem, którzy chcą badać teksty powstałe w innym miejscu i czasie, muszą nauczyć się najpierw patrzeć oczami starożytnych Rzymian na rzymskie i wcześniejsze dziedzictwo, potem zaś dodać kolejny stopień skomplikowania, spoglądając na

rzeczownika z przymiotnikiem) przy użyciu słownika. Uprzednio sprawdzone przez nauczyciela tytuły są zapisywane na tablicy. Następnie zadaniem każdej z grup jest odgadnięcie tytułów oryginalnych z użyciem słownika łacińsko-polskiego.

⁴ Czynnikiem nastrożającym trudności badaczom tekstów historycznych jest również stan zachowania materiałów, zmuszający do rekonstruowania szerszego obrazu na podstawie nielicznych elementów.

⁵ O tym typie kompetencji-świadomości metajęzykowej zob. Doherty, Perner 1998.

spuściznę grecko-rzymską (zwykle już z komponentem chrześcijańskim) z perspektywy twórców późnej starożytności czy renesansu.

Proces kształcenia filologów może obejmować opisane wyżej ćwiczenia z dosłownego tłumaczenia zdań z polskiego na łacinę, te jednak nie są jedyną okazją do aktywnego użycia języka. Mimo że większość polskich uczelni oferujących filologię klasyczną skupia się niemal wyłącznie na recepcji, nie zaś na produkcji tekstów, programy studiów często zawierają przedmiot nazywany stylistyką. Obejmuje on tłumaczenie z polskiego na łacinę przy zachowaniu standardów stylu cycerońskiego, będącego wzorem dla twórców późniejszych epok. Coraz wyraźniejsza obecność podejścia komunikacyjnego w dydaktyce łaciny wiąże się z powrotem do tradycji użycia łaciny w rzeczywistej komunikacji między użytkownikami tego języka, czy to w formie ustnej, czy to pisemnej, również przy tworzeniu publikacji o charakterze naukowym.

Niezależnie od tego, czy ostateczny cel kształcenia ogranicza się do wykształcenia sprawności receptywnych, ćwiczenia z aktywnego użycia łaciny są dla drugiej z omawianych grup ważnym narzędziem dydaktycznym. Rozwijają one świadomość różnic wynikających ze znacznej odległości czasowej i kulturowej między dawnymi a współczesnymi twórcami. Nierzadko dopiero próby ujęcia realiów współczesnego świata i percepcji współczesnego człowieka przy pomocy cycerońskiej łaciny zmuszają do głębokiego namysłu nad odmiennym pojmowaniem rzeczywistości. Trudności można napotkać na pozornie niezmiennych w czasie obszarach, takich jak kolory i emocje, jak również na przykład ze względu na konieczność zamiany rzeczowników abstrakcyjnych – licznych we współczesnych językach europejskich – na konkretne wyrażenia czasownikowe.

Z odmiennych potrzeb omówionych grup wynikają cechy słownika polsko-łacińskiego, który byłby najbardziej użyteczny dla którejś z nich. Grupa uczestników krótkich lektoratów łaciny potrzebuje wygodnego w użyciu, podręcznego słownika zawierającego głównie ekwiwalenty – nawet jeśli będą one niedokładne, nie przyniesie to poważnych konsekwencji. Przydatne może być uwzględnienie skrótowych informacji gramatycznych, które wyeliminują potrzebę dodatkowej konsultacji ze słownikiem łacińsko-polskim lub jednojęzycznym łacińskim, a więc końcówek podstawowych form czasownika, rzeczownika w dopełniaczu czy trzech rodzajów gramatycznych przymiotnika. Pomocą byłoby także uwzględnienie wybranego słownictwa ze współczesnych dziedzin nauki, na przykład prawniczego lub medycznego (element słownika fachowego), choć nieco koliduje to z oczekiwaną objętością tomu. Dodatkiem mogłyby być komponent onomastyczny – tłumaczenia nazw geograficznych czy imion.

Druga grupa, „filologowie”, potrzebuje słownika o znacznie większej objętości, uwzględniającego specyfikę używania łaciny jako języka komunikacji w czasach współczesnych, czego szersze omówienie znajdzie miejsce w dalszej części artykułu.

2. Słownik polsko-łaciński – próba identyfikacji cech

2.1. Specyfika zewnętrzna (pozajęzykowa)

We współczesnym świecie uczenie się łaciny nie cieszy się takim zainteresowaniem jak nauka języka angielskiego czy języków romańskich. Ma to swoje odzwierciedlenie w rynku wydawniczym. Ze względu na małą liczbę odbiorców tworzenie wielu nowoczesnych, wyspecjalizowanych słowników dla różnorodnych grup jest nieopłacalne finansowo. Słownik polsko-łaciński musi być jak najbardziej wszechstronny, aby w jak największym stopniu uwzględniać potrzeby różnych użytkowników. Pytaniem pozostaje, którą z omówionych w poprzednim punkcie grup uznać za adresatów głównych, którą zaś za sekundarnych. Uczestników lektoratów łaciny jest z pewnością znacznie więcej niż studentów filologii klasycznej, jednak to dla tych drugich słownik jest ważniejszym narzędziem. Próba pogodzenia potrzeb musiałaby wiązać się ze zwiększaniem objętości, co czyni publikację droższą i niewygodną dla grupy „lektoratów”.

2.2. Specyfika wewnętrzna – związana z samym językiem

2.2.1. Dystans czasowy: różnice w postrzeganiu rzeczywistości mające odbicie w języku⁶

Ta właściwość została już zaznaczona w punkcie 1.2.2. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest mniejsza dokładność znacznej liczby ekwiwalentów – pola semantyczne odpowiadających sobie słów polskich i łacińskich nierzadko będą mieć mniej części wspólnych niż na przykład współczesnego angielskiego i współczesnej polszczyzny. Jeśli w słowniku nie będzie mechanizmów wspierających rozwój świadomości tych różnic, to użytkownik będzie tworzył zdania „pozornie łacińskie”, zachowując sposób formułowania myśli właściwy językowi rodzimemu. Nie dokona się zatem krok w stronę przybrania perspektywy autorów łacińskich, które pozwoliłoby na lepsze rozumienie tekstów oryginalnych.

2.2.2. Związek łaciny z językiem polskim, zapożyczenia i pozornie łacińskie neologizmy

Powiązania między językami łacińskim i polskim są wielostopniowe. Najgłębszą warstwę podobieństw stanowi wspólna przynależność do języków indoeuropejskich, mająca swój wyraz w podobieństwie części leksyki i niektórych obszarów gramatyki. Kolejnym stopniem jest ogromna liczba zapożyczeń, wynikająca z roli grecko-łacińskiego dziedzictwa w kształtowaniu kultury europejskiej. Znaczna ich część nie pochodzi bezpośrednio z łaciny starożytnej, ale z jej późniejszych form. W rzeczywistości nierzadko, zanim słowa pochodzenia łaciń-

⁶ Można je rozpatrywać w kategoriach mocno odmiennego językowego obrazu świata (zob. Bartmiński 2010).

skiego trafiły do polszczyzny, przeszły między innymi przez język francuski, angielski czy niemiecki⁷; wiele współczesnych zapożyczeń z angielskiego przeszło drogę od łaciny przez francuski do angielskiego. Wiele z tych leksemów zmieniło zarówno formę, jak i znaczenie, co prowadzi do bardzo dużej liczby tak zwanych fałszywych przyjaciół w językach polskim i łacińskim.

W ostatnich dziesięcioleciach łacina z jednej strony przestała być nieodzownym elementem programów kształcenia, z drugiej w powszechnej świadomości zachowała rolę języka nauki. Prowadzi to do wytwarzania znacznej liczby pozornie łacińsko brzmiących neologizmów, które dla Rzymian czy twórców renesansowych byłyby całkowicie niezrozumiałe⁸. Znaczne różnice występują też na przykład między łaciną klasyczną a współczesną terminologią w obszarze słownictwa anatomicznego czy prawniczego. Jeśli student uczący się łaciny nie uniknie wynikających z tych właściwości pułapek, nauczy się nie języka łacińskiego, ale inspirowanego nim sztucznego języka, który będzie zrozumiały dla innych użytkowników robiących te same błędy, lecz nie pozwoli na zrozumienie tekstów oryginalnych⁹.

2.2.3. Łacina jako wiele języków w jednym

Łaciny używano przez wiele stuleci. Nawet przy renesansowych dążeniach do eliminacji elementów niestarozżytnych język trzeba było dostosować do zmieniających się realiów. W kontekście słownika rodzi się zatem pytanie: jak rozległy zakres czasowy powinien on obejmować? Ograniczenie do okresu klasycznego, wzorca dla czasów późniejszych, nie jest pozbawione wad. Zachowane teksty starożytne obejmują przede wszystkim literaturę piękną, która nie stanowi dokładnego odzwierciedlenia języka mówionego: nierzadko brakuje w niej na przykład nienacechowanej leksyki związanej z życiem codziennym. To jeden z powodów, dla którego utrzymanie całej wypowiedzi odnoszącej się do realiów współczesnych w jednym (z reguły właśnie klasycznym-cycerońskim) standardzie może okazać się niemożliwe. W przypadku braku odpowiedniego wyrażenia w łacinie epoki klasycznej skorzystać można z kilku możliwości. Pierwszą jest parafraza, której wadą jest rozwlekłość. Kolejną – wykorzystanie

⁷ Na przykład łac. *spatiari*, niem. *spazieren*, pol. *spacerować*.

⁸ Za przykład może posłużyć obfitość słów angielskich zakończonych na *-tion* (na przykład *gentrification*, *parentification*), które bardzo łatwo przechodzą do polszczyzny w wersji zakończonej na *-cja*. Wydają się one pochodzić od analogicznych słów łacińskich na *-tio*, jednak znaczna część tych słów nie tylko nie jest poświadczona w tekstach łacińskich, ale nawet nie mogłaby w poprawny sposób zostać na gruncie łaciny utworzona.

⁹ Można dostrzec tu podobieństwa do nierzadkiej sytuacji, w której nierodzeni użytkownicy języka angielskiego lepiej rozumieją siebie wzajemnie niż użytkowników rodzimych. Ci ostatni bez trudu dostrzegają i poprawiają błędy w użyciu własnego języka, dzięki czemu uczący się mogą zyskać świadomość niedostatków swoich kompetencji. W przypadku łaciny tego korygującego czynnika brakuje – skoro błędy mogą nie zostać dostrzeżone i wyeliminowane, uniknięcie ich w procesie uczenia się jest szczególnie ważne.

słowa obecnego u pisarzy późniejszych od Cyserona, na przykład tworzących w okresie cesarstwa Tacyta i Pliniusza czy też renesansowego mistrza, Erazma z Rotterdamu. Najmniej pożądane jest utworzenie neologizmu¹⁰. Uwzględnienie w słowniku leksyki poklasycznej ma zatem zalety, jednak najlepiej, żeby była ona odpowiednio oznaczona¹¹.

2.3. Podsumowanie – cechy dobrego słownika polsko-łacińskiego

W związku z opisaną specyfiką łaciny dydaktyczny słownik polsko-łaciński powinien mieć szczególne cechy. Zestawiono je w poniższej tabeli, dla której punktem wyjścia były kryteria słownika dydaktycznego z opracowania Bielińskiej. Uwzględniono obie grupy adresatów.

Zestawienie kryteriów adresata słownika według Bielińskiej z wyróżnionymi grupami adresatów

Kryteria podziału słowników pedagogicznych dydaktycznych (Bielińska, Podhajeczka 2020: 369–373)	Grupa I „uczestnicy lektoratów”	Grupa II „filologowie”
(1) język ojczysty użytkownika	polski – język wyjścia słownika	polski – język wyjścia słownika
(2) wiek użytkownika	głównie dorośli, ewentualnie młodzież	głównie dorośli, ewentualnie młodzież
(3) stopień opanowania języka	początkujący	początkujący i zaawansowani
(4) liczba języków	2	2 (w niektórych przypadkach użyteczna jest obecność greki)
(5) sposób uporządkowania materiału	alfabetyczny (łatwość wyszukiwania)	korzystnym układem byłby alfabetyczno-gniazdowy lub alfabetyczno-niszowy, zapewniające pewne cechy słownika pojęciowego ¹²
(6) objętość słownika	niewielka	duża lub bardzo duża

¹⁰ Ze względu na ograniczone możliwości słowotwórcze łaciny często do tego celu używa się greki, która również w czasach starożytnych wpływała na leksykę łacińską.

¹¹ Dla przyszłych badaczy literatury wytworzenie świadomości przynależności elementów języka do danej epoki jest ważne między innymi dlatego, że pozwala dostrzec zależność twórców od ich poprzedników.

¹² Taki układ sprzyja namysłowi nad odmiennym przekazywaniem znaczeń w różnych językach. Układ alfabetyczny może skłonić (zwłaszcza osoby niedoświadczone) do szukania ekwiwalentu o formie gramatycznej tej samej, co w języku wyjściowym, i tworzeniu kalek językowych tam, gdzie właściwsza byłaby parafraza.

Kryteria podziału słowników pedagogicznych dydaktycznych (Bielińska, Podhajecka 2020: 369–373)	Grupa I „uczestnicy lektoratów”	Grupa II „filologowie”
(7) rodzaj danych zawartych w słowniku	słownik dwujęzyczny językowy, z elementami słownika encyklopedycznego poza wyrazem hasłowym zawarte są głównie ekwiwalenty w języku wyjścia, w przypadku wyrazów wieloznacznych wskazany podział na poszczególne znaczenia za pomocą dezambiguatorów (wymóg wobec słownika aktywnego, por. Bielińska, Podhajecka 2020: 256–258)	element słownika rzeczowego w postaci towarzyszących niektórym ekwiwalentom definicji leksykograficznych¹³; mogą występować glosy w postaci ekwiwalentów innojęzycznych, np. greckich¹⁴; wskazane zawarcie cytatów z autorów łacińskich (cecha słownika dokumentacyjnego)
(8) przedmiot opisu leksykograficznego	słownik ogólny, jednak większość materiału pochodzi z tekstów literackich, co znacznie zmniejsza udział języka mówionego; duży zasięg czasowy, słownik poza kryteriami zarówno słownika synchronicznego (zawarte jest słownictwo łacińskie z różnych epok), jak i diachronicznego (brak rejestracji zmian konkretnych leksemów w czasie) (Chrupała 2020: 469). przydatne uwzględnienie wybranej terminologii na przykład prawniczej (element słownika fachowego); ważne uwzględnienie informacji gramatycznych przy ekwiwalentach	przydatny rozbudowany komponent frazeologiczny; uwzględnienie informacji gramatycznych przy ekwiwalentach przydatne, ale niekonieczne. Wskazane użycie kwalifikatorów wskazujących przynależność ekwiwalentu na przykład do języka poetyckiego
(9) funkcja słownika	słownik aktywny, słownik dydaktyczny dostarczający informacji o języku	słownik aktywny, słownik dydaktyczny dostarczający informacji o języku oraz rzeczywistości pozajęzykowej

¹³ Szczególnie w przypadkach znacznych różnic w rzeczywistości pozajęzykowej. W tych miejscach słownik polsko-łaciński przyjmuje pewne cechy słownika quasi-bilingwalnego (por. Podhajecka 2020: 383).

¹⁴ To przykład glosy wymieniony przez Bielińską (Gładysz 2020: 97).

3. Słowniki polsko-łacińskie dostępne polskim użytkownikom

3.1. Mały słownik polsko-łaciński pod redakcją Lidii Winniczuk

W ostatnich latach publikacji przeznaczonych dla osób uczących się łaciny było niewiele¹⁵. Najmłodszym opracowaniem wartym uwagi jest słownik ukończony pod koniec życia jego głównej redaktorki naukowej, Lidii Winniczuk. Od roku 1994 do 2011 pojawiło się 11 wydań. Megastruktura tomu jest nieskomplikowana. Przed liczącą 648 stron częścią hasłową występują strony: przedtytułowa, pusta kontrtytułowa, tytułowa i redakcyjna oraz obejmujące nieco ponad stronę (format 11,5 × 16,5 cm) *Wskazówki dla korzystających ze słownika*. Tom zamykają *Indeks niektórych zagranicznych oraz polskich nazw geograficznych* oraz *Indeks imion*¹⁶. Brak informacji o adresatach, podobnie jak o procesie jego tworzenia¹⁷. Część hasłowa obejmuje 648 stron. Około 570¹⁸ haseł na literę A zajmuje 23 strony, co w przybliżeniu daje 24,8 hasła na stronę. Wyrazy hasłowe, uszeregowane w układzie alfabetycznym, są opatrzone kwalifikatorami gramatycznymi – przyporządkowującymi je do danej części mowy, a w przypadku rzeczownika wskazującymi rodzaj. Są one przydatne polskiemu użytkownikowi raczej tylko przy słowach o kilku znaczeniach (na przykład „a” jako partykule oraz jako spójniku) – takie słowa zostały podzielone na poszczególne znaczenia i opatrzone krótkimi dezambiguatorami, rzadziej definicjami. Bardziej przydatne są kwalifikatory rodzaju umieszczone przy ekwiwalentach łacińskich, ale brak formy dopełniacza w wielu przypadkach i tak zmusi użytkownika do dodatkowej konsultacji ze słownikiem łacińsko-polskim. Podobnie w przypadku czasowników – podana jest rekcja, jednak jedyną formą jest bezokolicznik. Niemożliwe jest przez to odróżnienie koniugacji II od III¹⁹. Kwalifikatorami oznaczającymi

¹⁵ Jeśli chodzi o aktywne słowniki dwujęzyczne, już w dwudziestym pierwszym wieku pojawił się mały, dwukierunkowy słownik A. Kłys (2013), *Latinum. Słownik polsko-łaciński, łacińsko-polski*. Jego mała objętość (760 stron formatu 10,5 × 14,5 cm), ubogie informacje gramatyczne oraz przyjęcie jako przedmiotu opisu leksykograficznego tak zwanej łaciny współczesnej (pod tym określeniem rozumiana jest forma obecna w tekstach powstałych od końca XIX wieku, które w konsekwencji odejścia od edukacji klasycznej często są niskiej jakości) sprawiają, że użyteczność publikacji jest mocno ograniczona. Ukazał się także słowniczek obrazkowy: *1000 łacińskich słów(ek). Ilustrowany słownik łacińsko-polski, polsko-łaciński* (Kłys 2014).

¹⁶ Taki indeks mógłby być użyteczny podczas zajęć językowych, wydaje się jednak, że kryterium selekcji była raczej łatwość przetłumaczenia na łacinę niż aktualna popularność, a więc niejeden użytkownik zapewne nie odnajdzie tam swojego imienia.

¹⁷ Informacje te właściwie ograniczają się do wskazania *Małego słownika języka polskiego* jako wzoru, którym kierowano się w wyborze aspektu czasownikowych wyrazów hasłowych.

¹⁸ Wzorem Anny Lenartowicz-Zagrodnej (2015), która analizowała strukturę słownika opisywanego w kolejnym punkcie tej pracy, jako próbkę badawczą przyjmując zbiór haseł na literę A.

¹⁹ Można było temu zaradzić, oznaczając długość głoski „e” w końcówce *-ere*. Taki zabieg nie załąby dodatkowego miejsca.

przynależność do dziedziny wiedzy czy języka potocznego lub poetyckiego oznaczono wyrazy hasłowe, nie zaś ekwiwalenty łacińskie. Brakuje oznaczeń pochodzenia słów, co może być problematyczne szczególnie w przypadku obecnych w słowniku neologizmów, w mniejszym stopniu przy dość licznie występujących związkach frazeologicznych.

W wyborze wyrazów hasłowych widać próby uwzględnienia potrzeb różnych użytkowników – obecna jest leksyka związana z wieloma dziedzinami, od medycyny i prawa po budownictwo. Wyrażenia niedawno powstałe mieszają się z nieco już archaicznymi, jak wyraz *aga* w znaczeniu tureckiego dowódcy wojskowego czy związek frazeologiczny *być na łaskawym chlebie*. Ten szeroki wybór jest zapewne przyczyną skrócenia artykułów hasłowych do minimum.

3.2. Słownik polsko-łaciński Antoniego Bielikowicza

Wobec niedostatków *Małego słownika polsko-łacińskiego* grupie „filologów” pozostaje szukać rozwiązań mniej oczywistych. Takim będzie sięgnięcie po słownik pod każdym względem historyczny²⁰, XIX-wieczny *Słownik polsko-łaciński* autorstwa księdza Antoniego Bielikowicza. O procesie jego powstawania, tak jak o autorze, wiadomo niewiele²¹. Od 1863 r. był on publikowany w zeszytach, na rok 1866 przypada pełne, dwutomowe wydanie. Megastruktura obu tomów jest bardzo prosta: składają się na nią strona tytułowa, część hasłowa oraz, w drugim tomie, *Spis pisarzów łacińskich w tym słowniku przytaczanych*. W związku z brakiem przedmowy nie ma podanej wprost informacji o adresatach, jednak czas powstania dzieła: okres działania gimnazjów klasycznych, oraz fakt, że Bielikowicz był takiego gimnazjum dyrektorem, pozwalają uznać za oczywiste przeznaczenie słownika dla uczniów. Część hasłowa obejmuje 2072 strony. Około 250 haseł²² na literę A zajmuje 21 stron, co daje 11,9 haseł na stronę. Na pierwszy rzut oka widać, że jest ich ponad dwa razy mniej niż w *Małym słowniku*..., ale są one dłuższe²³. Lenartowicz-Zagrodna (2015) zwraca uwagę, że dominują wśród nich hasła rzeczownikowe, niewiele jest zaś przymiotnikowych; nie odnotowuje jednak, że te pierwsze (podobnie jak hasła czasownikowe) są tak rozbudowane, że układ słownika w niektórych miejscach przypomina wręcz układ gniazdowy

²⁰ W opracowaniu Bielińskiej słownik historyczny to zarówno „Słownik językowy opisujący [...] jednostki leksykalne dawnego stadium rozwoju danego języka”, jak i „każdy słownik [...] najpóźniej po upływie ok. 120–150 lat”. (Podhajeczka 2020: 318).

²¹ Dostępne informacje zebrała Anna Lenartowicz-Zagrodna (2015).

²² Wyliczenie Lenartowicz-Zagrodnej (2015).

²³ Różnica długości artykułów hasłowych jest jeszcze większa, jeśli wziąć pod uwagę, że na jednej stronie słownika Bielikowicza mieści się około 400–550 słów, w słowniku Winniczuk zaledwie 300.

– przymiotniki nierzadko kryją się w hasłach rzeczownikowych i czasownikowych, również w bardzo licznie egzemplifikowanych frazeologizmach²⁴. Większość hasel opatrzona jest definicjami²⁵, a wyrazy wieloznaczne są podzielone na poszczególne znaczenia. Znaczenia łacińskie są w większości opatrzone informacją o pochodzeniu od danego autora, czasem pojawiają się ogólne informacje o frekwencji ekwiwalentów, a także o braku łacińskiego odpowiednika. Zdarzają się uwagi dotyczące rzeczywistości pozajęzykowej, na przykład pod hasłem *Aptékarz*: „Pamiętać należy, że ta nazwa wcale niestósowna dla naszych aptékarzy, bo u starożytnych lekarze sami podług swego widzimisię lekarstwa sporządzali”. Bardzo mało jest informacji gramatycznych²⁶, tak jak kwalifikatorów przyporządkowujących wyraz do danej dziedziny. Gdziekolwiek pojawiają się informacje o pochodzeniu słów z innego języka; czasem ekwiwalent łaciński zastąpiony jest przez grecki.

Podsumowanie

Powyższa analiza skłania do wniosku, że nie dysponujemy słownikiem polsko-łacińskim, który w pełni odpowiadałby na potrzeby którejs z dwóch grup uczących się łaciny. W lepszej sytuacji są „uczestnicy lektoratów”, dla których mało rozbudowane artykuły hasłowe w *Małym słowniku...* nie będą uciążliwym czynnikiem. Duża liczba hasel ułatwi wyszukiwanie ekwiwalentów o tej samej formie gramatycznej; przydatne mogą być liczne hasła związane z wybranymi dziedzinami. Utrudnieniem będzie jednak nieco przestarzała polszczyzna. Bardzo ograniczone informacje gramatyczne przy łacińskich ekwiwalentach zmuszą odbiorców z grupy lektoratów do skorzystania z dodatkowych pomocy, na przykład ze słownika łacińsko-polskiego. Wydaje się, że korzystniejsza byłaby zatem rezygnacja z kwalifikatorów przy polskich wyrazach hasłowych i wykorzystanie tego miejsca na nieco szerszy opis ekwiwalentów łacińskich. Słownik może być pomocny także dla filologów, ale tylko w połączeniu z innymi materiałami (na przykład konkordancją, pozwalającą sprawdzić obecność podanych ekwiwalentów w twórczości autorów łacińskich, czy słownikiem łacińskim jednojęzycznym lub łacińsko-polskim). Na korzyść tego opracowania przemawia jego dobra dostępność w bibliotekach i antykwariatach, a także uwzględnienie słownictwa opisującego realia współczesne, choć brak informacji o jego pochodzeniu może być problematyczny.

²⁴ Z tej specyfiki wynika też zapewne odnotowana przez tę samą badaczkę mnogość hasel asemantycznych – trudno by było włączyć je w inne artykuły hasłowe.

²⁵ Znaczna część owych definicji pochodzi – w formie oryginalnej lub skróconej – ze *Słownika języka polskiego* Samuela Bogumiła Lindego (Lenartowicz-Zagrodna 2015).

²⁶ Przy łacińskich ekwiwalentach niekiedy występuje kwalifikator rodzaju lub genetivus, przy czasownikach nie ma podanej koniugacji.

Zupełnie inaczej korzysta się ze słownika Bielikowicza. Data jego wydania sprawia, że użytkownik musi przyzwyczaić się do tłumaczenia najpierw na XIX-wieczną polszczyznę, a później na łacinę, co czyni opracowanie bezużytecznym dla osób nie posiadających wystarczających kompetencji oraz silnej motywacji do nauki łaciny. Jednak dla tych, którzy chcą poznać język dogłębnie i mogą poświęcić na to dużo czasu, słownik Bielikowicza może stanowić bardzo cenną pomoc dydaktyczną, wspomagając zarówno kompetencje związane z łaciną bezpośrednio, jak i ogólne kompetencje metajęzykowe. Opatrzanie haseł i ekwiwalentów definicjami, jak również dodatkowe uwagi wyjaśniające różnice realiów stanowią bardzo dobre narzędzie kształtujące świadomość odmienności językowego obrazu świata. Rozbudowana frazeologia pozwala uniknąć tłumaczeń dosłownych. Podanie źródeł ekwiwalentów zwiększa świadomość stylu poszczególnych pisarzy, co jest szczególnie istotne dla przyszłych literaturoznawców. Mimo że brak nowych wydań papierowych, łatwa dostępność historycznego słownika w Internecie wraz z jego niespotykanymi w innych opracowaniach zaletami sprawiają, że dla przyszłych i obecnych filologów często będzie on najlepszym wyborem²⁷.

Omawiany słownik mógłby być wykorzystywany przez studentów filologii klasycznej między innymi na wspomnianych wyżej zajęciach ze stylistyki. Warto na koniec dodać, że w programach studiów na niektórych uczelniach pojawiają się również inne zajęcia zakładające aktywne użycie łaciny nie tylko na piśmie, ale też w mowie, czasami obejmujące tworzenie wypowiedzi odnoszących się do rzeczywistości współczesnej. W Polsce odbywają się wydarzenia związane z tak zwaną żywą łaciną – szkoły letnie i zimowe²⁸ oraz łacińskojęzyczna konferencja *Concilium Latinum Lodziense*. Uczestnicy to z reguły osoby o dużej motywacji wewnętrznej, poświęcające łacinie czas wolny, pragnące posługiwać się tym językiem w sposób jak najbardziej zbliżony do wzorców antycznych. Być może zwiększające się dzięki tej grupie zapotrzebowanie na słownik aktywny zaowocuje opracowaniem nowego słownika polsko-łacińskiego – byłoby to cenne dla wszystkich uczących się łaciny.

Bibliografia

- 1000 łacińskich słów(ek). *Ilustrowany słownik łacińsko-polski, polsko-łaciński*. (2014). A. Kłys (red.). Czernica: Level Trading.
- Bartmiński, J. (2010). *Pojęcie „językowy obraz świata” i sposoby jego operacjonalizacji*. W: P. Czaplinski, A. Legeżyńska, M. Telicki (red.). *Jaka antropologia literatury jest dzisiaj możliwa?* Poznań: Poznańskie Studia Polonistyczne. 155–178.

²⁷ W niektórych przypadkach dobrym wyborem mógłby być również nieco młodszy, choć wciąż historyczny *Słowniczek Polsko-Łaciński* (Jędrzejowski 1906) o charakterze frazeologiczno-synonimicznym.

²⁸ Obecnie odbywają się one we Wrocławiu pod nazwą *Scholae Wratislavienses*.

- Beard, M., Henderson, J. (1997). *Kultura antyczna*. Przeł. G. Muszyński. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Bielikowicz, A. (1866a). *Słownik polsko-laciński*, T. 1. A–O. Kraków: Drukarnia C.K. Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Bielikowicz, A. (1866b). *Słownik polsko-laciński*, T. 2. P–Z. Kraków: Drukarnia C.K. Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Bielińska, M. (2020). „Adresat słownika”. W: M. Bielińska (red.). *Leksykografia. Słownik specjalistyczny*. Kraków: Universitas.
- Bielińska, M., Podhajecka, M. (2020). „Słownik aktywny”. W: M. Bielińska (red.). *Leksykografia. Słownik specjalistyczny*. Kraków: Universitas.
- Bielińska, M., Podhajecka, M. (2020). „Słownik pedagogiczny”. W: M. Bielińska (red.). *Leksykografia. Słownik specjalistyczny*. Kraków: Universitas.
- Chrupała, A. (2020). „Zasięg czasowy słownika”. W: M. Bielińska (red.). *Leksykografia. Słownik specjalistyczny*. Kraków: Universitas.
- Doherty, M., Perner, J. (1998). Metalinguistic Awareness and theory of mind: just two words for the same thing? *Cognitive Development* 13. 279–305. [https://doi.org/10.1016/S0885-2014\(98\)90012-0](https://doi.org/10.1016/S0885-2014(98)90012-0)
- Gładysz, M. (2020). „Glosa”. W: M. Bielińska (red.). *Leksykografia. Słownik specjalistyczny*. Kraków: Universitas.
- Jędrzejowski, J.K. (1906). *Słowniczek Polsko-Łaciński*. Lwów: Główny Skład: E. Wende i Spółka.
- Latinum. *Słownik polsko-laciński, lacińsko-polski*. (2013). A. Kłys (red.). Czernica: Level Trading.
- Leksykografia. Słownik specjalistyczny*. (2020). M. Bielińska (red.). Kraków: Universitas.
- Lenartowicz-Zagrodna, A. (2015). „Słownik polsko-laciński” Antoniego Bielikowicza (1863–1866): między „Słownikiem” Lindego a „Słownikiem wileńskim”. *Studia Językoznawcze* 14. 111–127. <https://doi.org/10.18276/sj.2015.14-08>
- Mały słownik polsko-laciński*. (2001). L. Winniczuk (red.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Podhajecka, M. (2020). „Słownik historyczny”. W: M. Bielińska (red.). *Leksykografia. Słownik specjalistyczny*. Kraków: Universitas.
- Wojan, K. (2013). Z polsko-lacińskiej leksykografii przekładowej. Cz. I. Bibliografia słowników z językiem łacińskim za lata 1964–1989 w układzie chronologicznym. *Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae*. XXIII/1. 161–191.
- Wojan, K. (2014). Z polsko-lacińskiej leksykografii przekładowej. Cz. II. Bibliografia słowników z językiem łacińskim za lata 1990–2011 w układzie chronologicznym. *Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae*. XXIV/1. 239–278. <https://doi.org/10.14746/SPPGL.2014.XXIV.1.14>

Mgr Anna Rogowska-Wandowicz – Ph.D. candidate in linguistics at the University of Wrocław. Her research interests revolve around the didactics of Latin. She is currently conducting research on the teaching and learning of Latin in the course of classical philology studies at Polish universities. While still studying for her Master’s degree in Classical Philology, she worked on her skills by taking part in an OPUS grant project funded by the National Science Centre. She employs a communicative approach when teaching at the annual Latin summer schools in Wrocław (previously in Poznań).

e-mail: anna.rogowska-wandowicz@uwr.edu.pl